

GAZETA LUBELSKA

Rok I

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 297

Rozmowy trzech ministrów w Moskwie rozpoczęły się

MOSKWA, 16.XII. (PAP). Agencja Tass donosi, że dnia 14 bm. do Moskwy przybył sekretarz stanu USA James Byrnes. Wraz z ministrem Byrnesem przybyli: rektor uniwersytetu Harvard, dr Conant oraz wyżsi urzędnicy departamentu stanu Matthews, Beien i Vincent oraz płk Kelly.

Na lotnisku ministra Byrnasa powitali: następca komisarza ludowego spraw zagranicznych ZSRR Dekanozow, członkowie ambasady Stanów Zjednoczonych w Moskwie z radcą Kennan'em na czele oraz ambasador Wielkiej Brytanii w ZSRR Clark Kerr. Ambasador Stanów Zjednoczonych Harriman nie był obecny na lotnisku, gdzie wylądował samolot ministra Byrnasa, ponieważ znajdował się w tej chwili na innym lotnisku, gdzie oczekiwano lądowania samolotu z delegacją amerykańską. Do ostatniej chwili nie wiadomo było, gdzie, wskutek złych warunków atmosferycznych, wylądował samolot wiozący ministra Byrnasa i delegację amerykańską.

Minister Byrnes wygłosił przed mikrofonem na lotnisku następujące krótkie przemówienie: „Jestem szczęśliwy, że przybyłem do Moskwy. Będę również bardzo szczęśliwy, gdy zobaczę znów mego przyjaciela i kolegę, p. Molotowa. Jestem przekonany, że w wyniku naszych rozmów oba nasze państwa zbliżą się jeszcze bardziej do siebie. Współpraca rozpoczęta w okresie wojny powinna trwać w dalszym ciągu w warunkach pokojowych“.

MOSKWA, 16.XII. (PAP). Zaraz po przybyciu do Moskwy minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Bevin, od-

wiedził komisarza ludowego spraw zagranicznych ZSRR, Molotowa, w towarzystwie ambasadora brytyjskiego w Moskwie, sir Alexandra Clark Kerr'a i stałego podsekretarza w ministerstwie spraw zagranicznych sir Alexandra Cadogan. Podczas rozmów obecny był również zastępca komisarza ludowego spraw zagranicznych ZSRR Wyszyński.

MOSKWA, 16.XII. (PAP). W sobotę odbyło się pierwsze spotkanie między amerykańskim sekretarzem stanu Byrnesem a komisarzem ludowym spraw zagranicznych ZSRR, Wyszyńskim i ambasadorem Stanów Zjednoczonych Harrimanem.

LONDYN, 16.XII. (BBC). Po wizycie u Molotowa min. Bevin i sekretarz stanu Byrnes odbyli wczoraj wieczorem nieoficjalną rozmowę. Następnie Bevin konferował z ambasadorami USA i W. Brytanii.

Min. Bevin udzielił wczoraj wywiadu przedstawicielom prasy, którym oświadczył, że obecna konferencja będzie miała charakter konsultacyjny. Spodziewa się też, że przyniesie ona praktyczne rozwiązanie trudności politycznych i umożliwi światu przystąpienie do odbudowy. „Nie jesteśmy zmęczeni i nie chcemy się wycofać z zaczętego dzieła“ — oświadczył Bevin.

Delegacja Polonii Ameryk. u ministra Rzymowskiego

Minister spraw zagranicznych Wincenty Rzymowski przyjął wczoraj w obecności dyrektora Departamentu Politycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych ministra pełnomocnego Józefa Olszewskiego, wicedyrektora Departamentu Politycznego MSZ dr. Tadeusza Żebrowskiego i naczelnika Wydziału Amerykańskiego Departamentu Politycznego MSZ Stanisława Sośnickiego — delegację Polonii Amerykańskiej, która przybyła na zaproszenie Rządu R. P. do Warszawy.

W skład delegacji wchodzi następujący wybitni działacze demokratyczni Polonii Amerykańskiej: senator Stanisław Nowak, poseł Wincenty Klein, prezes Ligi Kościuszkowskiej Antoni Karmarzyk, dziennikarz Tadeusz Kantor, Henryk Podolski, redaktor Pniewski.

Z procesu w Norymberdze

Musimy rozstrzelać wielu wybitnych Polaków

LONDYN, 16.XII. (PAP). W dalszym ciągu rozprawy prokurator Walsh przystąpił do odczytywania dokumentów ilustrujących plan zagłodzenia milionów Żydów w Europie wschodniej. Żydów Niemcy zamknęli w otoczonych murami ghettach i nie dopuszczali do nich dowozu artykułów żywnościowych. Praca na roli została Żydom surowo zabroniona.

Podczas przerwy wyświetlono zdjęcia przedstawiające likwidację ghetta warszawskiego.

— Egzekucje Żydów — oświadczył pre-

kiurator Walsh — przyjęły takie rozmiary, że dowództwo SS w Berlinie zwróciło się do Rosenberga z protestem.

Dowództwo SS było zdania, że zamiast rozstrzeliwać Żydów, należało ich użyć do najcięższych robót przymusowych. Pomiędzy przedstawicielem rządu i oficerami „wehrmachtu“ panowała pewna rozbieżność zdań co do sposobu przeprowadzenia likwidacji Żydów. Przedstawiciele armii twierdzili, że okrucieństwa są zbędne i że każda para rąk przyda się do pracy.

Następnie mjr Walsh stwierdził, że rząd polski oskarża Hansa Franka o to, że utworzył w marcu 1942 roku obóz śmierci w Treblince. W obozie tym mordowano Żydów w komorach gazowych. W Treblince zginęło kilkaset tysięcy Żydów, a jedną winą ich było, że należeli do rasy, którą Hitler skazał na zagładę. W ciągu 2 lat w komorach gazowych Oświęcimia zginęło 900 tysięcy Żydów polskich i 150 tysięcy Żydów z Francji. Według pamiętnika Franka, w tym samym czasie zamordowano w Niemczech i na obszarach okupowanych 3.400 tysięcy Żydów.

Major Walsh odczytał również sturm-bahnführera SS, dra Höttla, stwierdzające że Niemcy wymordowali we wschodniej Europie przeszło 6 milionów Żydów.

Po przerwie w rozprawie prokurator Harris stwierdził, że w Polsce Niemcy wypróbowali metodę, którą zamierzali zastosować względem narodów podbitych na całym świecie. Ten sam sposób likwidacji ludności cywilnej został zastosowany w Czechosłowacji i w Związku Radzieckim. Był to dokładnie opracowany potworny plan, który Himmler przedstawił oficerom formacji SS po upadku Francji. Himmler skarżył się, że wywożenie robotników francuskich na roboty do Rzeszy nie jest przeprowadzane dość energicznie i wskazywał na Polskę, jako na przykład tego, jak należy wykonywać tego rodzaju zlecenia. Oświadczył on, że gestapo przy 40 stopniach mrozu wywozi dziesiątki tysięcy ludzi. „Musimy postępować energicznie — powiedział Himmler — i rozstrzeliwać wielu wybitnych Polaków w obawie przed późniejszą ich zemstą“.

Następnie odczytano tajne dokumenty, z których wynika, że Niemcy zamierzali prześledzić prawie całą ludność Europy, żeby stworzyć jak największe możliwości rozwoju dla rasy germańskiej. Dnia 7 sierpnia 1942 roku został opracowany plan przesiedlenia z Alzacji do Francji całej ludności mówiącej po francusku. Reszta Alzackich miała być wywieziona do Rzeszy. W Czechach połowa ludności miała być pozwolona zlikwidowana wszelkimi możliwymi (Dokończenie na str. 2ej)

Oświadczenie prez. Trumana w sprawie Chin

WASZYNGTON, 16.XII. (BBC). Prezydent Truman wydał oświadczenie w sprawie Chin. Wzywa on do zaprzestania walk między komunistami a rządem Czang-Kai-

Pomocnik Mussoliniego aresztowany

RZYM, 16.XII. (Obsl. wł.). W Mediolanie został aresztowany b. sekretarz partii faszystowskiej, prawa ręka Mussoliniego, Carlo Sforza.

Gubernator Jawy w drodze do Holandii

LONDYN (PAP). Reuter donosi z Batawii, że holenderski gubernator Jawy, dr Van Mook, opuścił Batawię, aby udać się do Hagi celem odbycia konferencji z władzami centralnymi.

Kapitał angielski broni się

LONDYN, 16.XII. Korespondent „Sunday Express“ donosi, że rząd brytyjski wystosował notę do rządu czeskiego, w której ostrzega go przed upaństwowieniem zakładów przemysłowych posiadających kapitał angielski. Za każdy zakład przemysłowy z kapitałem angielskim, który został upaństwowiony, musi być jak najszybciej wypłacone odpowiednie odszkodowanie.

Szeka i zwołania konferencji przywódców wszystkich partii politycznych w celu utworzenia nowego rządu w oparciu o wszystkie, a nie jak dotychczas, tylko o jedną partię. Oświadczenie to wydał prezydent zaraz po wyjeździe gen. Marshalla do Czong-Kingu na stanowisko ambasadora USA.

Nota francuska

w sprawie stosunków z Hiszpanią gen. Franco

PARYŻ (PAP). Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych podało do wiadomości, że rząd francuski wystosował notę do rządów W. Brytanii i USA, dotyczącą stosunków z rządem gen. Franco w Hiszpanii. Wobec tego, że ZSRR nie utrzymuje stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią, nie wysłano noty do Moskwy. Rząd francuski, który sprzyja powrotowi demokratycz-

nego rządu w Hiszpanii pragnie działać w porozumieniu z USA i W. Brytanią i dlatego zwraca się do Londynu i Waszyngtonu o dokładne określenia stanowiska, jakie zajmują oba państwa względem rządu gen. Franco.

Ciężka sytuacja żywnościowa Budapesztu

BUDAPESZT, 16.XII. (BBC). Nowoobраниy prez. Budapesztu, Kowacz, wygłosił wczoraj przemówienie radiowe, w którym ostrzegł mieszkańców, że warunki życia w Budapeszcie będą tej zimy niesłychanie ciężkie. W miesiące panuje tyfus, dyszenteria i inne choroby, brak jest środków leczniczych i leków w szpitalach. Śmiertelność wśród niemowląt wzrosła do 40 proc. Warstwa również ilość niezwykłych mroźców. W Budapeszcie zupełnie nie można dostać tłuszczów, trudno jest o jarzyny i owoce. Jak oświadczył prezydent, jest nie wykluczone, że zostanie wstrzymana dostawa prądu

elektrycznego. Na zakończenie prez. Kowacz zwrócił się z apelem do wszystkich mocarstw demokratycznych, aby udzieliły Budapesztowi jak najdalej idącej pomocy.

Wykrycie nowych złóż diamentowych w Brazylii

LONDYN (PAP). Reuter donosi, że w Brazylii odkryto nowe, bardzo bogate złoża diamentów. W przeciągu 2 tygodni znalezione tam diamenty przedstawiają wartość 100.000 dolarów.

Armia Czerwona ofiarowała 30 tys. ton zboża na siewy wiosenne

Przemówienie wiceprem. Mikołajczyka na zjeździe pełnomocników akcji siewnej

WARSZAWA (PAP). 15 bm. w Ministerstwie Rolnictwa i Reformy Rolnych rozpozycił się Zjazd Wojewódzkich Pełnomocników Akcji Siewnej. W obradach wzięli udział: wicepremier Mikołajczyk, główny pełnomocnik do spraw akcji siewnej mjr. Lenkiewicz, przedstawiciele związku „Spółem” Samopomocy Chłopskiej, oraz pełnomocnicy 14 okręgów wojewódzkich. Zjazd otworzył mjr. Lenkiewicz, podkreślając, iż zebrano się po to, aby podsumować dotychczasowe osiągnięcia, zorientować się w całości sytuacji i zastosować ewentualnie ulepszenia przy akcji wiosennej.

Następnie zabral głos wicepremier Mikołajczyk. Stwierdził on na wstępie, że specjalna instytucja pełnomocników do akcji siewnej wywołana jest nienormalnością warunków, w jakich rozpoczynamy powojenną odbudowę naszego kraju. Winniśmy liczyć do tego, ażeby siewem interesował się i samodzielnie go przeprowadził sam chłop i administrator majątku państwowego. Wiadomo, że pełnomocnicy ponieśli duże wysiłki, aby przeprowadzić swe trudne zadania w terenie. Zdarzają się niedociągnięcia prowadzące natury organizacyjnej. Do nich należy nieskoordynowanie niektórych wydatków z preliminowanym na ten budżetem. Należy to położyć na karb tego, że rolnictwo w zasadzie posiada dość wyczerpujący budżet, zależy od wielu okoliczności. Jednak należy zwrócić uwagę na to, aby rozbieżności nie były zbyt duże. Plan musi być ściśle dostosowany do potrzeb i nie można żądać zbyt dużego budżetu, gdyż podważa to ogólny plan gospodarczy całego kraju.

Główny ciężar prac spadnie na całe społeczeństwo w czasie orki i siewu wiosennego. Wszystko, co nie zostało jesienią wykonane, musi zostać obsiane na wiosnę. W Polsce centralnej ani jeden ha nie może pozostać odłogiem, zaś na ziemiach zachodnich, świeżo odzyskanych, potrzebny jest maksymalny wysiłek. Zimą wykorzystać należy na zmobilizowanie sił pociągowych oraz zboża siewnego. Rząd postara się uzupełnić siły pociągowe w miarę możliwości. Należy przejść w terenach, czy nie znajduje się gdzie nadwyżka zboża siewnego, aby ją już teraz przewieźć w okolice najbardziej tego ziarna potrzebujące. Wystąpiliśmy z wnioskiem do UNRRA o dostarczenie nam pół miliona ton zboża siewnego. Da to nam możliwość oszczędzenia jęczmienia i owsa, które to gatunki zbóż musiałyby być spalone na paszę dla bydła.

Na ten cel pójdzie ospa, uzyskana z przeobrażenia dostarczonej nam przez UNRRA zbóż. Trzeba robić już teraz zapasy tam, gdzie może zabraknąć ziarna siewnego. Na ten cel mamy ok. 30 tys. ton zboża, otrzymanego od Armii Czerwonej.

Wchodzimy w okres coraz bardziej normalnej pracy, to też i planować musimy normalnie. W związku z zastąpieniem siły pociągowej zwierzęcej siłą traktorów, potrzebne jest paliwo. Nie przewidujemy w zaopatrzeniu paliwem takich trudności na wiosnę, jakie mieliśmy na jesień. Rozdział paliwa podlegać musi surowej kontroli. Spodziewamy się otrzymać z UNRRA 10

tys. traktorów, co ułatwi nam prace wiosenne.

W dalszym ciągu obrad pełnomocnicy poszczególnych okręgów wojewódzkich składali sprawozdania. Stwierdzono, że mimo licznych trudności akcja siewna postępuje naprzód. Poza brakami niektórych pojedynczych powiatów i specyficznymi dla poszczególnych województw lokalnymi trudnościami, w województwach centralnych udało się wykonać akcje w 100 procentach. Na ziemiach zachodnich odczuwa się brak rąk do pracy oraz ogólną bolączką jest dotkliwy brak koni i stosunkowo niewielka ilość traktorów.

Reakcyjna propagandę czeska nadal szaleje

OSTRAWA (PAP). W momencie, kiedy toczą się rozmowy polsko - czeskie w Pradze, kiedy ze strony polskiej zacięły niemal zupełnie ataki pod adresem Czechów, kiedy radio katowickie zdobywa się na maksymalny spokój i obiektywizm, doceniając powagę sytuacji, szowinistyczna prasa czeskiego pogranicza, a przede wszystkim radio ostrawskie nie zaprzestaje swych ataków na Polskę. Ostatnio w jednej z audycji, powtórzono nagraną na stil rozmowę jakiejś rzekomo Polki z dziennikarzami zagranicznymi, jacy bawili kilka tygodni temu na Zaolziu. Wypowiedź owej „Polki”

jest jednym wielkim paszkwilem na stosunki, panujące w Polsce.

CIESZYŃ (PAP). Na zjeździe Czesosłowackiej Partii Narodowej Socjalistów w Pradze Przewodniczący Narodowego Zgromadzenia Dawid oświadczył, że przedmowa nacihijskie granice między Czesosłowacją a Polską są definitywne, natomiast będącym czynione ze strony czeskiej wysiłki na konferencji pokojowej o przyłączenie do Czesosłowacji kładzkiego, raciborskiego i głączyńskiego, celem polepszenia granic Czech z Niemcami z uwagi na momenty gospodarcze i strategiczne.

Dyplomy inżynierskie dla robotników

KATOWICE (PAP). Akademia górnicza w Krakowie nadała 16 pracownikom przemysłu hutniczego dyplomy inżynierów zawodowych. Kandydaty zostały wysunięte przez odpowiednie władze przemysłu węglowego i hutniczego spośród pracowników, mających ukończone szkoły techniczne oraz posiadających minimum 10 lat praktyki. Kandydaci przedstawili pisemne prace z zakresu swych specjalności. Autorzy najlepszych prac poddani zostali egzaminom akademickim. Zaznaczyć należy, że dopiero w nowej demokratycznej Polsce wykorzystane zostały na szerszą skalę przez wyższe uczelnie przepisy dopuszczające u-

dzielenia tytułu inżyniera, fachowca tym, którzy swą wiedzę i doświadczenie nabyli w czasie długoletniej pracy w zakresie przemysłowym.

Zbir niemiecki skazany na śmierć

GRUDZIĄDZ (PAP). Przed Sądem Specjalnym w Toruniu na sesji wyjazdowej w Grudziądzu stanął Niemiec Fryderyk Bendt, który w 1939 roku był burmistrzem w miejscowości Białachowo i zastępcą komendanta Selbstschutzu. Kierował on akcją aresztowania, stracenia kilkudziesięciu Polaków z gospodarstw, oraz przywłaszczał sobie ich mienie. Nadto zmuszał Polaków do zapisywania się na niemiecką listę narodową. Pomimo, że oskarżony urodził się i mieszkał w Polsce, nie zna w ogóle języka polskiego.

ge. Lichowycy nie on znużenie przed sądem, zaprzeczając wszelkim zarzutom. Zbrodniarz niemiecki został skazany na karę śmierci przez powieszenie.

Wyższa szkoła sztuki plastycznej w Łodzi

ŁÓDŹ, 16.XII. (PAP). W Łodzi powstała wyższa Szkoła Sztuki Plastycznej o poziomie akademickim. Jest to pierwsza na terenie Łodzi tego rodzaju uczelnia. Zakres nauki obejmuje malarstwo ścienne i dekoracje wnętrz, grafikę metali, plastykę, ceramikę oraz tkactwo artystyczne.

Soja i harmonijki

(Le Be) Hitlerowska polityka wykorzystywała bardzo umiejętnie broń gospodarczą. Oskarżony w procesie norymberskim dr Hjalmar Schacht wynalazł metodę uprzywilejowania lub upośledzenia poszczególnych partnerów niemieckiej gospodarki przez walutowe tricki. Marka nie była jednolitą walutą. Istniało tyle rodzajów marek ile potrzeb Rzeszy do oszukiwania wierzycieli zagranicznych. Pewna kategoria długów niemieckich, które dłużnik już wyrównał, wpłacając odpowiednią sumę do banku Rzeszy, została wyjęta spod ogólnego prawa rozliczeniowego. Oświadczone, że wpłacone sumy albo mogą tych sum zagranicznym wierzycielom na tyłu wykorzystywać jako turyści w Niemczech, lub przez sprowadzenie pewnej określonej kategorii towarów.

W ten sposób można było, kierując się politycznymi potrzebami hitlerizmu, jednego zagranicznego partnera uprzywilejować, drugiego zaś upośledzić. Agentem wywiadu i funkcjonariuszem niemieckich zagranicznych organizacji dana była możliwość „odtąjania” takich „zamrożonych” sum i z tym w nadzwyczaj sku-

teczny sposób korumpowania ludzi i celem uzyskania wpływów w pewnych kołach zagranicznych. Tajemnicze organizowanie piątych kolumn zagranicą polegało częściowo na wykorzystaniu takich sztucznych trudności płatniczych między danym krajem, a Trzecią Rzeszą.

Niemieckie kupiectwo postęgiwało się korespondencją zagraniczną w celu uprawiania hitlerowskiej propagandy. Ni stąd ni zowąd dostał np. jakiś francuski lub holenderski kupiec od swojego niemieckiego partnera list — prywatny. Niemiec powołując się na stosunki handlowe, oświadczał, że pragnie zaprzeczyć tej lub innej (przykrej dla Rzeszy) wiadomości, rozpowszechnianej w prasie zagranicznej. Wiadomość ta — jak zapomniało prywatne pismo — jest fałszywa, a autor listu jako Niemiec i kupiec czuje się wobec swoich partnerów zagranicznych zobowiązany do sprostowania takiej „Greuelpropagandy” (propagandy okrucieństw), która podkopuje dobrosąsiedzkie stosunki, na co autor listu, patriota i entuzjasta prawdy, nie może spokojnie patrzeć itd.

Sетки tysięcy takich listów wysyłałi właściciele niemieckich firm do swoich zagranicznych dostawców i odbiorców. Owszem, była to akcja zainicjowana przez „Auslandsinstitut der NSDAP”, ale niemiecki eksporter i importer chętnie wykonywał polecenie, objawiając zdolność propagandową i zapał dla sprawy.

Niemieckie firmy wydawnicze — nie partyjne, lecz prywatne — szmuglowały do Polski, Austrii i Czechosłowacji literaturę hitlerowską, w tych krajach zabronioną. Niemieckie prywatne biura podróży szmuglowały przez kierowników turystycznych grup bibliotek do tych krajów, przeznaczoną dla hitlerowców Polski, Austrii i Czechosłowacji. Niemieckie komiwojażer przeszedł specjalne wyszkolenie i podróżował zagranicą nie tylko jako reprezentant norymberskich harmonijek, lecz też jako zaufany „Auslandsinstitut der NSDAP”. Działali też z wiedzą niemieckiego kupiectwa, które wykazało nie tylko duże wyrozumiałości dla potrzeb Goebbelsa, lecz często występowało z własną inicjatywą i własnymi pomysłami w dziedzinie hitlerowskiej propagandy zagranicą.

Rozmaite Schichty, Perdis, Herko, Rinzo — niemieccy producenci i sprzedawcy mydeł i proszków do bielizny —

ogarnęły swoją siecią część wschodniej i całą południowo-wschodnią Europę. W każdej filii i w każdej reprezentacji siedział niemiecki szpieg.

Pomoc, której udzieliła niemiecka gospodarka Hitlerowi, była stuprocentowa i wszechstronna. Od początku istnienia hitlerowskiej partii była ona hojnie alimentowana przez dużych i małych przedsiębiorców. Niemiecki kupiec godził się chętnie na „reformy gospodarcze” hitlerowców, bo wiedział, że Hitler odszkoduje niemiecką gospodarkę przez zdobycie świata. Cały świat jako jedyny ołbrzymi rynek dla norymberskich harmonijek, hegemonia niemieckiego handlu i niemieckiej produkcji na całym świecie, dziesięć razy powiększona realność kapitału obrotowego, załadowanego w przybranych optycznych, proskach od bólu głowy, preparatach do prania bielizny — takie idealne chęci niemieckiego kupca razem z Hitlerem urzeczywistnić. Mit o niemieckiej wyższości i saga o Führerze była przy tym pomocniczą nalu budową, potrzebną dla tej części narodu, która nie produkuje przyborów optycznych i proszków do bielizny. Również i ta część niemieckiego narodu aż do ostatniej chwili Hitlera nie zawiodła.

Konigs.

